

Tań x Tusz Na Rękach, Słowa Ranią Najbardziej

Gdy cały mój świat legnął w gruzach, wtedy sercem
Pisałem właśnie wers ten, by przełknąć jakoś dzień ten
Gdy nagle życie przestało płynąć mi pięknie
Melodia, którą słuchasz, mówiła: jakoś to przełkniesz
Gdy cały mój świat przestał sens mieć, siedziałem sam i
W milczeniu się zastanawiałem, co jest z Nami
Po co jestem tu, dlaczego kilka słów
Rani bardziej, niż cokolwiek, co mogłoby zranić
Gdy cały mój świat upadł, ja
Zobaczyłem, jak wygląda świat we łzach
Wiem, jak źle jest, jak źle jest, gdy jest nie tak
Jak długo dzień trwa i noc bezsenna, płacz
Nie wstydz się uczuć, to normalne, w sumie...
Zwłaszcza, gdy tęsknisz bardzo mocno, rozumiesz?
Zwłaszcza, gdy nie masz sił i inaczej nie umiesz
A starasz się z tym walczyć sam, sam to unieść

Płacz, walcz, to żaden wstyd jest, no już
A potem wstań, podnieś głowę i idź silniejszy w przód
Znow poczuj siłę, możesz przenieść każdą z gór
To całe szczęście mieć teraz i tu

pamiętam jak zapytałem czy mnie kochasz jeszcze, odpowiedziałaś: Nie wiem,
przeszły mnie dreszcze pomyślałem, że nie ma mnie bez Ciebie.
Z drugiej strony są pozory i codzienność - rzygam nią,
jak w Twoich oczach widzę, że jesteś daleko stąd.
Twoje łzy, na ich widok, mam ochotę skoczyć z okna,
bo nie mogę znieść, że jesteś dla mnie coraz bardziej chłodna.
Każdy dzień oddala nas, odliczam czas,
do momentu w którym, znów zostanę sam, kurwa mać!
Znow nie mogę sobie spojrzeć w twarz,
bo się boję, że zobaczę ten sam emocji brak.
Jak wtedy gdy ostrzegałaś mnie, że wszystko jest nie tak,
a ja czułem, że wgniata mnie w ziemię ten pieprzony świat.
Choć łączy nas piękno spadających gwiazd,
stoję w drzwiach, ostatni raz życie traci smak, pryska czar.
Idzie burza, wiem, wiatr rozwiewa mgłę,
a ja uczę się żyć, każdym kolejnym dniem